

## Insurekcja kościuszkowska (1794) w Bydgoszczy i na Kujawach w świetle wybranych źródeł historycznych

**Abstrakt.** Niniejszy artykuł jest próbą przypomnienia wydarzeń powstania kościuszkowskiego (1794) w regionie kujawskim, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń w Bydgoszczy. Wyprawa gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, podjęta z rozkazu Tadeusza Kościuszki, do Wielkopolski i na Kujawy miała odegrać istotną rolę – odciągnąć siły wroga od Warszawy i poszerzyć terytorium objęte powstaniem. Zdobyć Bydgoszcz, 2 października 1794 r., było największym sukcesem tych wydarzeń. Uwolniono miasto i jej mieszkańców spod pruskiego panowania (choć na kilka dni), ale i stworzyło dogodny przyczółek pod dalsze działania wyzwolenicze na Pomorzu Gdańskim, w Wielkopolsce, na Kujawach oraz Ziemi Chełmińskiej. W tekście szczególnie oparto się na źródłach do dziejów powstania kościuszkowskiego na Kujawach, zwłaszcza na pamiętnikach gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

**Słowa kluczowe:** insurekcja kościuszkowska, powstanie kościuszkowskie, 1794, Bydgoszcz, Kujawy, bitwa o Bydgoszcz, gen. Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818)

### The Kościuszko Uprising (1794) in Bydgoszcz and Kuyavia in the light of selected historical sources

**Abstract.** This article is an attempt to remind the events of the Kościuszko Uprising (1794) in the region of Kuyavia, focusing in particular on the events taking place in Bydgoszcz. The trip of Gen. Jan Henryk Dąbrowski, on the order of Tadeusz Kościuszko, to Wielkopolska and Kuyavia played a very important role – to lure enemy troops away from Warsaw and expand the territory covered by the uprising. The capture of Bydgoszcz on

October 2, 1794 was the biggest accomplishment of these events. The city and its residents were liberated from the Prussian rule (although for a few days only). It was a great starting point for further freedom fighting activities in Gdańsk Pomerania, Wielkopolska, Kuyavia, and the Chełmno Land. The main sources of the article were studies on the history of the Kościuszko Uprising in Kuyavia, particularly diaries of Gen. Jan Henryk Dąbrowski.

**keywords:** Kościuszko Insurrection, Kościuszko Uprising, 1794, Bydgoszcz, Kuyavia, Battle of Bydgoszcz, Gen. Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818)

Insurekcja kościuszkowska (1794), otwierając okres polskich powstań romantycznych i walk narodowowyzwoleńczych, stanowi pierwsze ich ogniwo<sup>1</sup>. Nie od razu doceniona przez polskie elity intelektualne, z czasem zajęła należne sobie miejsce pośród polskich zrywów narodowych. Powagę tego czynu zbrojnego tak określił w 1918 r. Szymon Askenazy w Przedmowie do *Aktów powstania Kościuszki*:

*Insurekcya Kościuszki nie mogła uratować państwa, lecz w pewnem znaczeniu ocaliła naród polski. Ocaliła mianowicie od biernego rozkładu i do dalszego czynnego uzdatniła rozwoju prątwórczy instynkt zbiorowej jednoty, odrębności, niepodległości. Z rumowisk Rzplitej uniosła, wcieliła i przekazała tę samozachowawczą moc odporną, którą naród w stuletniej odtąd twardej wyżył walce i żyć będzie wiecznie. Bez sprawy insurekcyjnej nie byłoby legionowej, książecko-warszawskiej, rewolucyjno-listopadowej. Bez naczelnika Kościuszki nie byłoby pełnego ks. Józefa, Dąbrowskiego, Czartoryskiego, ani nawet Mickiewicza. To byłyby braki wręcz nie do pomyślenia. Insurekcya, bez której nie jest do pomyślenia wzrost porobiorowy, ani byt dzisiejszy i przyszły narodu, winna zapewne ulegać ściślejszemu krytycy w szczegółach, lecz w samej swej istocie musi być uznaną za rdzenny pierwiastek genetyczny, za nieodbity, niewzruszony, nietykalny składnik dziejów narodowych<sup>2</sup>.*

Andrzej Zahorski, podkreślając, że w szerokiej perspektywie międzynarodowej polityki insurekcja z 1794 r. uwidoczniła konieczność uzyskania pomocy francuskiej jako niezbędnej w walce o niepodległą Polskę, znakomicie uzupełnił myśl Sz. Askenazygo:

- 1 A. Zahorski, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe – kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 137.
- 2 Sz. Askenazy, *Przedmowa*, [w:] *Akty powstania Kościuszki*, wydali Sz. Askenazy i Włodz. Dzwonkowski, t. I, *Protokóły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, cz. 1, Kraków 1918, s. V.

*Mimo braku szans na zwycięstwo Polacy w 1794 r. musieli się bić, bo zagroziła im zupełna likwidacja nawet tego strzępa zależnego od Rosji państwa, jaki pozostał po drugim rozbiorze. Podejmując walkę, powstańcy kościuszkowscy wykazali instynktownie zrozumienie polskiej racji stanu. Choćbowiem Kościuszkoponiósł klęskę, wskazał drogę walki o wolność poprzez zbiorowy wysiłek całego narodu i to stało się jego testamentem politycznym. Tę kościuszkowską myśl ideowopolityczną podejmą Polacy podrywając się co pokolenie do walki o odbudowę państwa<sup>3</sup>.*

230. rocznica insurekcji kościuszkowskiej zachęca do ponownego przyjrzenia się wydarzeniom roku 1794. Jak zauważyli w 1994 r. Kazimierz Maliszewski i Marian Pawlak w *Słowie wstępnym* do monografii *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim* „rocznice ważnych wydarzeń historycznych zawsze tworzyły potrzebę podejmowania badań naukowych nad tymi wypadkami<sup>4</sup>. Do bogatej historiografii powstania kościuszkowskiego, rok 1994 i przypadająca wówczas 200. rocznica insurekcji, dodał swoją kartę<sup>5</sup>. Podobnie stało się w czasie kolejnych rocznic (2004, 2014)<sup>6</sup>. Z drugiej jednak strony, nie podważając wartości wielu tych

- 3 A. Zahorski, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe – kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 138.
- 4 K. Maliszewski, M. Pawlak, *Słowo wstępne*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*, pod red. M. Pawlaka, Bydgoszcz 1994, s. 5.
- 5 Wymieniając tylko wybrane monografie, m.in.: B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994; E. Janas, *Powstanie kościuszkowskie na Ziemi Stężyckiej*, Stężyca 1994; *Powstanie kościuszkowskie 1794: w 200 rocznicę*, Ministerstwo Obrony Narodowej. Departament Oświatowo-Wychowawczy, Warszawa 1994; *Powstanie kościuszkowskie 1794 dzieje militarne*, t. I–II, red. T. Rawski, J. Wojtasik, Warszawa 1994; *Powstanie Kościuszkowskie i jego naczelnik w świetle dawnych i nowszych badań: konferencja naukowa*, Wrocław 1994; *Powstanie kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 1994; *Powstanie kościuszkowskie na ziemiach województwa ostrołęckiego: materiały z sesji popularno-naukowej w Ostrołęce w dniu 11 marca 1994 r.*, red. T. Rawski, Ostrołęka 1994; *Ziemia Zachodnie w okresie i zasięgu powstania kościuszkowskiego*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1994; *Kościół katolicki a powstanie kościuszkowskie. Zapomniana karta z dziejów insurekcji 1794 r.*, wybór źródeł oprac. A. Woltanowski, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1995; *Powstanie kościuszkowskie i jego Naczelnik: historia i tradycja: materiały Konferencji Naukowej*, Kraków – Wrocław, 28–30 marca 1994 r., red. T. Kulak i M. Frančić, Kraków 1996; *Powstanie 1794 roku i tradycje kościuszkowskie na Podlasiu*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997.
- 6 Wśród monografii m.in.: *Druki Insurekcji Kościuszkowskiej*, Kielce 2004; H. Kocój, *Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji posłów pruskich z Wiednia Lucchesiniego i Casara*, Kraków 2004; Idem, *Powstanie kościuszkowskie w świetle relacji z Warszawy posła austriackiego Benedykta de Cachého do kanclerza Johanna Amadeusa Thuguta z 1794 roku*, Kraków 2009; Idem, *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*, Kraków 2013; Z. Romaniuk, *Śmierć albo życie wolne: powstanie kościuszkowskie na ziemi bielskiej*, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej, Bielsk Podlaski 2015; *Powstanie Kościuszkowskie*

materiałów, wnikliwi badacze w poszczególnych opracowaniach odkrywają rozmaite usterki, fragmenty polemiczne czy sformułowania mało precyzyjne, zwłaszcza w pracach dotyczących aspektów regionalnych. Doskonale ukazał to Zdzisław Biegański w artykule *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy i regionie w świetle najnowszych publikacji*<sup>7</sup>, poddając wnikliwej analizie trzy opracowania z 1994 r., w których zostały przedstawione wydarzenia insurekcji kościuszkowskiej, zwłaszcza szturm Bydgoszczy.

Niniejszy artykuł jest próbą przypomnienia wydarzeń powstania kościuszkowskiego (1794) w regionie kujawskim, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń w Bydgoszczy. Wyprawa gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, podjęta z rozkazu Tadeusza Kościuszki, do Wielkopolski i na Kujawy miała odegrać niezwykle istotną rolę – odciągnąć siły wroga od Warszawy i poszerzyć terytorium objęte powstaniem. Zdobycie Bydgoszczy, 2 października 1794 r., było największym sukcesem tych wydarzeń. Nie tylko uwolniono miasto i jej mieszkańców spod pruskiego panowania (choć na kilka dni), ale i stworzyło dogodny przyczółek pod dalsze działania wyzwolenicze na Pomorzu Gdańskim, w Wielkopolsce, na Kujawach oraz Ziemi Chełmińskiej<sup>8</sup>. I jak zauważył Zdzisław Biegański:

*Zmagania wojenne niewielkiego korpusu polskiego pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego ze znacznie silniejszym przeciwnikiem pruskim stanowią jedną z najchlubniejszych kart w dziejach wojskowych powstania kościuszkowskiego. Wyprawa korpusu Dąbrowskiego, mająca charakter szeroko zakrojonych działań dywersyjnych na tyłach przeciwnika, była w zasadzie – obok obrony Warszawy – jedyną od początku do końca udaną akcją wojenną podczas insurekcji. Przez sześć tygodni – od 13 września aż do 24 października 1794 roku – wojska Dąbrowskiego ponosiły ciężar walki z armią pruską i odniosły w niej liczne sukcesy, nie tylko militarne, lecz także polityczne i moralne<sup>9</sup>.*

Historia wyprawy wielkopolskiej gen. Jana Henryka Dąbrowskiego była przedmiotem badań wielu historyków, wśród których wymienić można m.in. Adama Skalkowskiego, Jana Pachonńskiego, Jana Wąsickiego czy Janinę Muszyńską-Zygmańską<sup>10</sup>. Poświęcono jej miejsce także w ogólnych opracowaniach na temat

---

*i jego naczelnik: tradycja i współczesność: zbiory Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2017.*

- 7 Z. Biegański, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy i regionie w świetle najnowszych publikacji*, „Kronika Bydgoska”, t. 15, 1993, Bydgoszcz 1994, s. 85–94.
- 8 K. Maliszewski, M. Pawlak, *op. cit.*, s. 5.
- 9 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego do Wielkopolski, na Kujawy i Pomorze w 1794 roku*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach...*, *op. cit.*, s. 29.
- 10 A. Skalkowski, *Jan Henryk Dąbrowski*, część 1 *Na schyłku dni Rzeczypospolitej 1755–1795*, Warszawa 1904; J. Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981;

powstania kościuszkowskiego. Najcenniejszą publikacją, w której interesujące mnie zagadnienie zostało przeanalizowane, jest monografia wieloautorska pod redakcją Mariana Pawłaka, powstała z okazji 200. rocznicy insurekcji, pt. *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*<sup>11</sup>. Chcąc uzupełnić narrację wokół kujawskiego etapu insurekcji, względem istniejących i wymienionych przeze mnie opracowań, nacisk położyłam na wykorzystanie źródła pamiętnikarskiego gen. Jana Henryka Dąbrowskiego<sup>12</sup>. W mniejszym stopniu wykorzystywałam inne źródła, m.in. *Akty powstania Kościuszki*, wydane przez Szymona Askenazego i Włodzimierza Dzwonkowskiego (zawierające protokoły Rady Najwyższej Narodowej)<sup>13</sup>, pamiętnik *Józefa Zajączka Pamiętnik albo Historia rewolucji czyli Powstania roku 1794*<sup>14</sup> oraz *Rzetelne i dokładne opisanie czynności gen. Franciszka Rymkiewicza*<sup>15</sup>. Pamiętnik gen. Dąbrowskiego zawiera opis działań korpusu w Wielkopolsce. Jego autor nie opierał się jedynie na własnej pamięci i obserwacjach, ale także na posiadanych przez siebie listach, raportach i rozkazach. Podnosi to wartość jego relacji<sup>16</sup>. Nie wyeksponowałam bardziej wspomnień gen. Rymkiewicza, które choć niezwykle barwne, opisane bardzo interesująco, jednak zawierają wiele nieścisłości<sup>17</sup>.

Przygotowując działania zbrojne przeciw Rosji, naczelne władze insurekcji liczyły, że nie będą musiały prowadzić wojny z Prusami i Austrią. Presja

---

J. Wąsicki, *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*, Poznań 1957; J. Zygmąńska-Muszyńska, *Wielkopolska w powstaniu kościuszkowskim*, Poznań 1947.

11 *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*, pod red. M. Pawłaka, Bydgoszcz 1994.

12 (J. Dąbrowski), *Wypraw generała Jana Henryka do Wielkopolski w roku 1794. Przez niego samego opisana. Tudzież wyjątek z autobiografii jego*, wyd. przez E. Raczyńskiego, Poznań 1839.

13 *Akty powstania Kościuszki*, wydali Sz. Askenazy i Włódz. Dzwonkowski, t. I, *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, cz. 1, Kraków 1918.

14 J. Zajączek, *Józefa Zajączka Pamiętnik albo Historia rewolucji czyli Powstania roku 1794*, Poznań 1862.

15 (F. Rymkiewicz), *Rzetelne i dokładne opisanie czynności korpusu wojsk Rzeczypospolitej pod dowództwem generała Dąbrowskiego w czasie wkroczenia do Wielkopolski i przejście na powrót Bzury, z przyłączeniem ordynansów, raportów i listów najważniejszych, doprowadzone aż do ostatniego upadku wojska*, wyd. przez Z. Sułkę, *Generała Rymkiewicza „Rzetelne i dokładne opisanie” wyprawy korpusu gen. Dąbrowskiego do Wielkopolski w 1794 r.*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XVII, cz. 1 i 2, t. XVIII, cz. 3, Warszawa 1971–1972 (dalej *Rzetelne i dokładne opisanie*).

16 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 30.

17 Idem, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy i regionie...*, *op. cit.*, s. 92. Na przykład korpus gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, zdaniem gen. Rymkiewicza, jeszcze przed przyłączeniem się powstańców wielkopolskich liczyć miał 4900 żołnierzy, zamiast ok. 300 wymienionych przez Dąbrowskiego.

sprzysiężenia krajowego nie pozwalała też zbyt przedłużać przygotowań wobec ryzyka, że hrabia Osip Igelström zechce zredukować lub zlikwidować polskie wojsko. Hipotetyczny marcowy termin wybuchu powstania urealnił się zresztą za sprawą działań Igelströma i jego żądań wobec Rady Nieustającej co do redukcji wojska<sup>18</sup>.

Z chwilą wybuchu insurekcji nie udało się zorganizować w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim natychmiastowej akcji zbrojnej przeciwko Prusakom. Złożyły się na to dwa czynniki. Z jednej strony władza pruska osłabiła ruch patriotyczny w zaborze pruskim. Wzmocniono garnizony i przeprowadzono aresztowania osób podejrzanych. Z drugiej strony, Najwyższy Naczelnik powstania, Tadeusz Kościuszko, żywił nadzieję, że uda mu się nakłonić dwór pruski do zachowania neutralności<sup>19</sup>. Z powodu szczupłych sił zbrojnych walka insurgentów na dwa fronty była uważana za niebezpieczną dla powstania<sup>20</sup>. W pierwszych chwilach insurekcji Tadeusz Kościuszko zgromadził pod swoim dowództwem do 6 tys. ludzi i 12 dział – ok. 4200 żołnierzy armii regularnej, dywizji generała majora Józefa Wodzickiego oraz nieco ponad 1900 kosynierów<sup>21</sup>.

Szlachta wielkopolska chciała wziąć udział w powstaniu w maju 1794 r. Wówczas do Tadeusza Kościuszki zgłosił się szambelan królewski Idzi Moskorzewski wraz z delegacją Wielkopolan i złożył propozycję rozpoczęcia insurekcji na terenach zaboru pruskiego. Naczelnik powstania nie wyraził zgody na działania, mimo że dysponował wiedzą na temat koncentracji armii pruskiej w pobliżu granicy z Polską<sup>22</sup>. 10 maja 1794 r. armia pruska przekroczyła granicę, a sześć dni później król pruski Fryderyk Wilhelm II wydał manifest, w którym zapowiedział rozpoczęcie wojny<sup>23</sup>.

Kłęska pod Szczekocinami, 6 czerwca 1794 r., kiedy insurgenci zostali pokonani przez przeważające siły rosyjsko-pruskie dowodzone przez króla Prus Fryderyka Wilhelma II, zmieniła sytuację<sup>24</sup>. 10 czerwca 1794 r. Najwyższy

18 A. Zahorski, *op. cit.*, s. 36.

19 M. Opiola-Cegielka, *Insurekcja kościuszkowska (powstanie kościuszkowskie 1794 r.)*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 2, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2017, s. 94.

20 R. Łoś, *Wyprawa gen. Jana Henryka Dąbrowskiego do Wielkopolski (organizacja korpusu, uzbrojenie, strategia i taktyka)*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach...*, *op. cit.*, s. 9.

21 A. Zahorski, *op. cit.*, s. 43.

22 S. Herbst, *Z dziejów powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 130–131. Tadeusz Kościuszko wydał instrukcję by unikać walk z Prusakami. Ibidem, s. 197.

23 R. Łoś, *op. cit.*, s. 9.

24 A. Zahorski, *op. cit.*, s. 92; M. Opiola-Cegielka, *op. cit.*, s. 94. Mimo majowych deklaracji króla Prus, Tadeusz Kościuszko był zaskoczony spotkaniem armii pruskiej, osobiście dowodzonej przez władzę, w bitwie pod Szczekocinami. Vide R. Łoś, *op. cit.*, s. 9.



Naczelnik powstania wydał w Kielcach *Ordynans generalny dla całej siły zbrojnej względem wkraczania w kraje nieprzyjaciół naszych*. Możemy w nim przeczytać:

*Kiedy już widocznie i głośno wojska króla pruskiego łączą się z Moskałami naprzeciw narodowi polskiemu; kiedy granice nasze, te nawet, które sami uzurpatorowie gwałtem nam naznaczyli, wydzierając niezaprzeczone i niewątpliwe Rzplitej własności, przechodzą po nieprzyjacielsku; kiedy wojny przedsięwziętej za Wolność, Całość i Niepodległość naszą, ziemia polska dotąd jest pobojuwiskiem znosząc sama skutki nieludzkich gwałtów i zbrodniczej napaści: zostaje śmiałej determinacji naszej przedsięwziąć i dać inny sile zbrojnej narodowej obrót. Daję przeto ordynans wszystkim komendantom korpusów wojska liniowego, aby (ile ich pozycja pozwoli) szli w granice pruskie i moskiewskie i tam głosząc wolność i powstanie Polaków lud, uciemieniony i jarzmem przyciśniony niewoli, wzywali do łączenia się z nami i uzbrojenia powszechnego przeciwko uzurpatorom i ich przemocy<sup>25</sup>.*

W konsekwencji rozkazu zaczęto podejmować próby przerwania kordonu pruskiego nad Narwią na pograniczu Mazowsza i Podlasia<sup>26</sup>.

12 czerwca 1794 r. Rada Najwyższa Narodowa opublikowała odezwę *Do Obywateli prowincji wielkopolskiej*, w której unieważniała rozbiory Polski i wzywała Wielkopolan do powstania. W odezwie czytamy:

*RNN przypomina wam istotne, święte i niczem ani osłabione, ani zatarte, które wspólnej winniście ojczyźnie. I trzebaż nam odpowiadać, że początek wojny, że przyczyna wszystkich nieszczęść, które jej towarzyszysz muszą, nie jest z narodu polskiego, ale z chciwości i przewrotności gabinetu berlińskiego? Trzebaż nam usprawiedliwiać walecznych braci, że, ściągając się pod chorągwie ojczyzny, nie zgwałcili niczyjej ziemi, nie naruszyli niczyjej własności, ale szli ojczystym krajem, który sobie Fryderyk Wilhelm przemocnie przywłaszcza? [...] Mówi do was, bracia, Fryderyk Wilhelm jak do swoich poddanych, że dla waszego szczęścia i pokoju własną poświęcał spokojność. Któż go z Polaków o tę opiekę prosił? Jakie miał prawo do tej znacznej części ziemi polskiej, która jest najdawniejszem Polaków dziedzictwem, a którą on Prusami południowymi nazwał? Nie zadając sobie pracy w wynalezieniu dowcipnych przynajmniej pozorów, wprowadził do krajów Rzplitej wojska w celu zasłonienia, jak mu się twierdzić podobało w deklaracji 16 stycznia 1793, swoich prowincyi od jakobinizmu, osiadłego w Wielkiej Polsce. [...]*

25 Rozkaz T. Kościuszki o wkraczaniu powstańców na tereny zajęte w rozbiorach Polski, [w:] *Polska sztuka wojenna w okresie powstania kościuszkowskiego*, opr. A. Zahorski, Warszawa 1960, s. 91.

26 A. Zahorski, *op. cit.*, s. 92.

*Powstańcie więc! Łączcie z nami siły wasze, wspólną mocą prędzej do szczęśliwego końca dojdziemy. RNN, chcąc wam pewne wytknąć prawidła, których się w dzisiejszym stanie ojczyzny waszej trzymać powinniście, ogłasza za nieprawne zabory pruskie, niszczy gwałtownie na zbrodniczym Zjeździe Grodzieńskim wymuszone ratyfikacje, uważa województwa i ziemie prowincji wielkopolskiej za nierozdzielne części Rzplitej, a mieszkańców ich za Polaków i współobywatelów; deklaruje, iż innego rządu uznawać nie macie nad rząd Polski, że obwieszczenia i rozkazy pruskie do żadnego was nie obowiązują posłuszeństwa, nakazuje wyraźnie wszystkim obywatelom, pod konfiskatą dóbr, na swoich zostać miejscach, odbywać obowiązki, do jakich od Rzplitej są wezwani, i obwieszcza, że ci za zdrajców ojczyzny poczytani i karani będą, którzyby wmawiali jakąkolwiek podległość nieprawej przywłaścicieli i najeźdźników władzy<sup>27</sup>.*

Zmiana postawy Naczelnika zachęciła Wielkopolan do wysłania drugiej delegacji do Warszawy. Idzi Moskorzewski i rotmistrz Józef Niemojewski uzyskali zgodę na organizację insurekcji na ziemiach zajętych przez Prusaków. Rotmistrz został mianowany generałem majorem i dowódcą milicji województwa poznańskiego, a to oznaczało, że został przywódcą powstania do czasu przybycia wojsk. Dwór Niemojewskiego stał się miejscem narad przywódców insurekcji, której rozpoczęcie planowano na 22 sierpnia<sup>28</sup>.

Natychmiastowa akcja w Wielkopolsce nie była możliwa z powodu znacznej koncentracji na jej obszarze sił pruskich. Dopiero oblężenie Warszawy (3 lipca – 6 września 1794 r.) stworzyło korzystne warunki do działań. W konsekwencji ściągnięcia większości oddziałów armii pruskiej pod Warszawę, w Wielkopolsce zostało ledwie 8 tys. żołnierzy, głównie jednostek garnizonowych w dużych miastach<sup>29</sup>.

Do pierwszych wystąpień insurgentów kościuszkowskich doszło na Kujawach 20 sierpnia 1794 r. Oblężenie Warszawy uniemożliwiało wysłanie do Wielkopolski regularnej pomocy zbrojnej. Wystąpienie zbrojne przeciw zaborcom w regionie

27 *Akty powstania Kościuszki, op. cit.*, s. 296–297.

28 R. Łoś, *op. cit.*, s. 10; J. Pachoński, *op. cit.*, s. 85. M. Bielski i W. Rezmer we wprowadzeniu do „zdobycia Bydgoszczy 1794” przedstawili błędny przebieg usiłowań powstańczych. Ich zdaniem rozpoczęły się one w lipcu 1794 r., zaś „w sierpniu insurekcja rozszerzyła się na nowe tereny” (Kujawy i obszar nadnotecki). Nie jest to prawdą, podobnie jak sformułowanie, że na początku września 1794 r. w rękach pruskich pozostawały tylko największe miasta Wielkopolski i Pomorza. Sytuacja była dużo bardziej skomplikowana, a zajęte przez insurgentów miasta często przechodziły z rąk do rąk (powstańcy nie byli w stanie się w nich umocnić). Vide: M. Bielski, W. Rezmer, *Bitwy na Pomorzu. Szkice z dziejów militarycznych Pomorza Nadwiślańskiego (1109–1945)*, Gdańsk 1993, s. 203–208.

29 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 32.



kujawskim organizował ziemianin Prusinowski, właściciel Śmiłowic<sup>30</sup>. Źródła, do których dotarłam, nie wspominają jednak o jego działaniach. Niewielki oddział dowodzony przez Dionizego Mniewskiego, kasztelana brzesko-kujawskiego, zajął Brześć Kujawski<sup>31</sup>. Następnie zajęto Włocławek i przejęto transport 11 statków na Wiśle przewożących amunicję dla wojsk oblegających Warszawę<sup>32</sup>. Według Adama Skalkowskiego działania Mniewskiego zostały poprzedzone gruntownym rekonesansem dokonany przez porucznika Bielamowskiego<sup>33</sup>. Pozyskał on informacje o transporcie amunicji spławionym z Grudziądza. Potwierdzenie tego znajduje się także w pamiętniku gen. Jana Henryka Dąbrowskiego:

*Wprzód już nim oblężenie ustało i nim jeszcze insurrekcja w Wielkopolsce wybuchła, ciągle myślano wysłać korpus wojska regularnego do tejże prowincyi, aby przez to nieprzyjaciela w tyle niepokoić; dla wywiedzenia się więc pewnego co się właściwie w Wielkopolsce dzieje, w jakiej sile nieprzyjaciel tam stoi, i gdzie ma składy żywności i amunicyi itd. Wyprawiono Bielamowskiego<sup>34</sup>, porucznika z brygady Dąbrowskiego, w 40 koni z rozkazem ażeby się przez linię pruską przemknął; dla ułatwienia tego uczyniono attak na prawem skrzydle; placówki i pikiety nieprzyjacielskie, które ponad Wisłą stały, odparto aż ku lewemu skrzydłu nieprzyjaciela, a Bielamowski szczęśliwie się przerzynał; nie mógł jednakże dalej jak tylko w okolice Gombinia i Wrocławka w zwiadach osobiście dotrzeć, w pierwszym miejscu zabrał nieprzyjacielowi kasse z 60 000 zł. Wkrótce potem wrócił z wiadomością, iż w tamtejszej okolicy mało co o nieprzyjacielu słyhać, że do Wrocławka wiele amunicyi z Grudziądza przybyło i jeszcze więcej się spodziewają, która ma być na potrzebę oblężenia do obozu nieprzyjacielskiego przywieziona; on pierwszy wzbudził myśl zniszczenia tej amunicyi, ponieważ straż jej szczególnie była słaba<sup>35</sup>.*

Tak opisał działania Mniewskiego gen. Józef Zajączek, członek Rady Najwyżej Narodowej i komendant obrony Warszawy:

*Waleczny ten odpór zaczął się na koniec przykrzyć królowi pruskiemu, a gdy taką z przyczyny oblężenia dręczony był niecierpliwością, odebrał*

30 H. Szczechowicz, *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej. Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918–1928*, Włocławek 2013, s. 29; *Województwo włocławskie. Monografia regionalna*, Łódź 1975, s. 131–132.

31 R. Łoś, *op. cit.*, s. 10.

32 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 32.

33 A. Skalkowski, *op. cit.*, s. 100.

34 Gen. Jan Henryk Dąbrowski wspomina o Bielamowskim, a Adam Skalkowski o Bielamowskim. Na s. 84 pamiętnika jest wyjaśnienie wydawcy.

35 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 83–85.

wiadomość, że w Wielkiej Polsce wybuchnęło powstanie. Ze prowincya ta dostała się mu na mocy podziału grodzieńskiego, wcale się tak śmiałego kroku ze strony nowych poddanych swoich nie spodziewał. Mniewski, kasztelan Kujawski był najpierwszym sprawcą i dowódcą tego przedsięwzięcia. Krok podobny tem śmielszym nazwać się może, że, mimo największych ze strony jego usiłowań, nie mógł więcej jak 89 obywateli do związku swojego wciągnąć. Lecz czegoż niedokaże prawdziwy patriotyzm? Mniewski z żalem przewidywał, że stolica będzie zniszczoną jak prędko transport amunicyi wojennych Prusaków przyjdzie. Zwołuje więc wojskowych i podaje im projekt opanowania tego transportu. Oznaczono dzień i miejsce zebrania się. Ale zdziwił się Mniewski, kiedy na umówionem miejscu trzydziestu tylko Polaków znalazł, którzy wszędzie za nim iść byli gotowi. Ta garstka walecznych rzuciła się najprzód na garnizon w Brześciu Kujawskim stojący z 40 ludzi złożony. Ztamtąd Mniewski idzie do Włocławka, ale mały tego miejsca garnizon daje opór, broni się trzy godziny i dopiero za pomocą powstania ludzi, u kanoników tamtejszej kapituły służących, pokonanem został<sup>36</sup>.

Jednak największym sukcesem Dionizego Mniewskiego było zdobycie transportu amunicji dla wojsk pruskich oblegających Warszawę. Gen. Józef Zajączek opisał to następująco:

Skoro wieść o powstaniu i pierwszych jego powodzeniach rozeszła się wszędzie, oddział Mniewskiego codziennie się także pomnażał tak, że po wzięciu Włocławka [Włocławka] już 100 ludzi miał pod swoją komendą. Z tą siłą poszedł atakować transport, który był najcenniejszym jego działań przedmiotem. Amunicyje te prowadzone były od jednego oficera i trzydziestu żołnierzy, i na statkach Wisłą pod wodą ciągnięone. Prusacy bronili się czas niejaki, ale straciwszy trzynastu ludzi, poddali się na koniec. Czynność ta Mniewskiego tyle znaczyła, ile wygranie największej batalii, albowiem Warszawę od długiego i przykrego oblężenia uwolnił. Gdy tak ważne korzyści ożywiły męstwo mieszkańców, Mniewski ujrzał się wkrótce na czele dziewięciuset ludzi pieszych, kosami uzbrojonych i czterechset konnych. Ruszył natychmiast naprzeciw Prusakom do Niezawy, atakował ich, i z prawego brzegu Wisły wypędziwszy, został panem jego od Torunia aż do Toków<sup>37</sup>.

Gen. Józef Zajączek wspominał dalej, że Mniewski pod naporem sił pruskich musiał ustąpić z zajętych pozycji. Zbiegł przy tym do Koła, oczekując pomocy

36 J. Zajączek, *op. cit.*, s. 167.

37 *Ibidem*, s. 168.

innych oddziałów powstańczych. Następujące po tym „wzruszenie” całej prowincji wielkopolskiej sprawiło, że król pruski zdecydował się odstąpić od oblężenia Warszawy<sup>38</sup>.

Na ślad opisu wydarzeń kujawskich natrafiłam także w drugim tomie *Wspomnień lat minionych* historyka Eustachego Antoniego Heleniusza Iwanowskiego (1813–1903), który poświęcił go Zarębie (zm. ok. 1834), porucznikowi kawalerii narodowej i adiutantowi Tadeusza Kościuszki. Ten zostawił po sobie niekompletny manuskrypt, którego Iwanowski stał się właścicielem<sup>39</sup>. Interesujący mnie fragment jest następujący:

*Dnia 22. sierpnia 1794 roku był podpisany akt konfederacji Wielko-Polskiej, zaraz potem garstka zbrojnych mieszkańców województwa sieradzkiego napadła na garnizon pruski w Sieradzu, wzięła go w niewolę, zajęła magazyny i inne składy wojskowe [...] Powstańcy poznańscy opanowali 25. Sierpnia wiele magazynów i wielu pruskich żołnierzy wzięli w niewolę. Mniewski zbił garnizon pruski w Brześciu Kujawskim, ruszył do Wrocławia [Włocławka], trzydzieści wielkich statków naładowanych rozmaitemi potrzebami wojennymi, które miały być wysłane dla wojsk pruskich pod Warszawę, zabrał<sup>40</sup>.*

Liczba 30 statków nie ma potwierdzenia w literaturze, ale przesada w powyższym cytacie, zwłaszcza w kontekście wątych sił Mniewskiego, być może miała oddawać heroiczną tego wyczynu. Bolesław Twardowski w *Spisie osób, które uczestniczyły w działaniach Kościuszki w 1794 r.* napisał o tym następująco:

*Kasztelan Mniewski, generał powstania Kujawskiego uderzył z garstką powstańców dnia 22 sierpnia na jedenaście galarów płynących Wisłą i wiozących amunicję, mającą służyć do szturmowania Warszawy; po krótkiej utarczce zdobyli powstańcy wielkopolscy galary, co mogli zabrali z nich, a resztę zatopili<sup>41</sup>.*

38 Ibidem, s. 169.

39 E.A. Iwanowski, *Wspomnienia lat minionych*, t. II, Kraków 1876. *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach Kościuszki w 1794 r.* na liście uwzględniła dwie osoby o tym nazwisku: Zaręba Floryan, podpułkownik w 7. pułku konnym kawalerii narodowej; Zaręba, podpułkownik, w regimencie pieszym Potockiego. Nie udało mi się ustalić kim była osoba, o której pisał E.A. Iwanowski. Vide: *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach Kościuszki w 1794 r. poprzedzony poglądem historycznym na przyczyny upadku Polski oraz krótką historią wypadków w r. 1794 zaszytych. Z dodaniem życiorysów osób wybitne zajmujących stanowisko*, opracował Bolesław Twardowski, Poznań 1894, s. 155.

40 Ibidem, s. 43–44.

41 *Spis osób, które uczestniczyły...*, op. cit., s. 75.

Postać kasztelana brzesko-kujawskiego Dionizego Mniewskiego wymaga pełniejszego opisu. Jego osobie poświęcono hasło w *Polskim słowniku biograficznych*, koncentrując się na udziale w powstaniu wielkopolskim oraz działaniach na emigracji<sup>42</sup>. Bardzo interesujący jest także rozdział autorstwa Jarosława Dumanowskiego w *Powstaniu Kościuszkowskim na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*<sup>43</sup>, ujmujący bogatym materiałem źródłowym.

Urodzony ok. 1750 r. Dionizy Mniewski pochodził z zamożnej rodziny szlacheckiej osiadłej w Łęczyckiem i na Kujawach. Jego polityczny debiut przypadł na czas konfederacji barskiej (1768–1772). Po zajęciu Kujaw przez Prusaków uczestniczył w przygotowaniach związku antypruskiego, którego manifest ogłoszono w Przedczu 10 marca 1772 r. Przed 1778 r. Mniewski zakupił szarżę rotmistrza kawalerii narodowej. Z tym tytułem posłował na sejm w 1778 r., reprezentując województwo inowrocławskie. W kolejnych latach był uznanym przywódcą sejmikowym szlachty kujawskiej. Czterokrotnie wybierano go na marszałka zjazdów radziejowskich. Wraz z rozwijającą się karierą, Mniewski powiększał majątek. Pomagała temu zarówno sprawność w działaniach publicznych, jak i intratne relacje rodzinne. Zwłaszcza ożenek z dwukrotnie rozwiedzioną Anną Dąmbką, pochodzącą z wpływowej i jednej z najbogatszych rodzin kujawskich. W 1790 r. awansował na kasztelana brzesko-kujawskiego. Ustalenia Jarosława Dumanowskiego co do działalności Mniewskiego w czasie insurekcji kościuszkowskiej pokrywają się z wcześniejszymi akapitami niniejszego artykułu. Aktywność kasztelana brzesko-kujawskiego była inspiracją dla wielu wystąpień w zaborze pruskim. Warto dodać, że za zasługi Tadeusz Kościuszko mianował Dionizego Mniewskiego generałem majorem ziemiańskim Kujaw, czyli dowódcą lokalnych oddziałów powstańczych<sup>44</sup>. Uczestniczył w dalszych działaniach kujawskich, m.in. szturmie Bydgoszczy oraz zajęciu Solca<sup>45</sup>.

Wracając do sytuacji w powstaniu kościuszkowskim, warto nadmienić, że 3 września 1794 r. kolejna delegacja Wielkopolan została przyjęta przez Tadeusza Kościuszkę w Warszawie<sup>46</sup>. W jej skład weszli Hoffman i Buchowski<sup>47</sup>. Prawdopodobnie zaczęto w tym czasie rozważać wysłanie oddziałów regularnych do Wielkopolski. Jednocześnie trzeba było jednak organizować obronę przed

42 J. Pachoński, *Dionizy Mniewski herbu Ogończyk, Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XXI, 1976, s. 450–452.

43 J. Dumanowski, *Generał Dionizy Mniewski – powstaniec kujawski 1794 roku*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach...*, *op. cit.*, s. 101–112.

44 *Ibidem*, s. 102–109.

45 J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 76–78.

46 R. Łoś, *op. cit.*, s. 10.

47 J. Muszyńska-Zygmańska, *op. cit.*, s. 58–59; J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 184.

ofensywą Rosjan. Warto dodać, że armia pruska w początkowym okresie oblężenia Warszawy licząca 30 tys. ludzi, na skutek strat bojowych, dezercji oraz epidemii została zmniejszona do 18 tys. żołnierzy<sup>48</sup>.

Nie dysponujemy wiedzą, kiedy Tadeusz Kościuszko zaproponował gen. Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu dowództwo nad oddziałami wysłanymi do Wielkopolski. Wiadomo jedynie, że rozkazy wydane w dniach 8 i 9 września 1794 r. zostały poprzedzone rozmowami generałów. Jak nadmieniał Roman Łoś, nie wiemy także, czy gen. Dąbrowski był jedynym kandydatem, któremu zaproponowano dowodzenie korpusem wyprawianym przeciw Prusakom<sup>49</sup>. W pamiętniku gen. Jana Henryka Dąbrowskiego możemy znaleźć rozkaz Najwyższego Naczelnika Tadeusza Kościuszko. Zamieszczam fragment poniżej:

*Generał-major Dąbrowski dostaje niniejszem rozkaz, który wspomnianego generała upoważnia z wojskiem jemu powierzonym do Wielkopolski wkroczyć. Jego przezorności i talentom zostawia się obrać do tego najlepsze i najkorzystniejsze środki i drogi. Będzie się starał, ile możności najprędzej połączyć się z insurencją wielkopolską, obejmie nad nią najwyższą komendę i otrzymuje przez to moc i władzę, wszystkim generałom i innym jakiegokolwiek rangi oficerom insurekcji wielkopolskiej, rozkazy swoje i ordynanse wydawać, i ich korpusa tam, gdzie mu się będzie zdawało potrzebnem używać i posyłać. Względem prowiantów i innych potrzeb, których siła narodowa wymagać będzie, znieśnie się z władzami cywilnymi. Użyje wszystkich sił, aby nieprzyjaciela zgnębić, z kraju wyparować i kassy mu i magazyny odbierać. Jednem słowem ma się starać nieprzyjacielowi wszędzie szkodzić i niszczyć go<sup>50</sup>.*

Uznanie Naczelnika gen. Dąbrowski mógł zdobyć, dowodząc w zastępstwie chorego księcia J. Poniatowskiego, obroną Powązek. Zwłaszcza odparcie szturm 28 sierpnia 1794 r. ugruntowało jego pozycję wybitnego dowódcy. Za czyny te otrzymał złotą obrączkę „Ojczyzna Obrońcy Swemu” oraz patent na brygadiera 7. brygady kawalerii narodowej<sup>51</sup>.

Otrzymałszy rozkaz, gen. Dąbrowski „zebrał wszystkie do tej wyprawy powierzone mu regimenty w lesie bielańskim”, a w skład korpusu weszło 900 jeźdźców (400 jeźdźców z nowo utworzonej 7. brygady jego imienia pod dowództwem wicebrygadiera majora Michała Łaszczczyńskiego i majora Roberta Kampenhausena oraz 500 jeźdźców z brygady małopolskiej majora Józefa Rzewuskiego), 400 piechurów

48 A. Zahorski, *op. cit.*, s. 96.

49 R. Łoś, *op. cit.*, s. 11.

50 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 89.

51 R. Łoś, *op. cit.*, s. 11; J. Pachonński, *op. cit.*, s. 86.

4. regimentu pod kapitanem Walerianem Poklękowskim, 600 piechurów z 13. regimentu pod pułkownikiem Tomaszem Burzyńskim, 100 strzelców pułkownika Michała Sokolnickiego oraz artyleria z 12 działami (po 6 – 3- i 6-funtowych)<sup>52</sup>. Brygada Antoniego Madalińskiego miała liczyć 600 jezdnych, a batalion regimentu generała Mikołaja Bronikowskiego nie przekroczył 400 osób. Swoje siły generał Dąbrowski ocenił na 3 tys. żołnierzy.

Gen. Franciszek Rymkiewicz przyjął inne liczby, podając, że 3100 ludzi było przed przyłączeniem się konnicy Madalińskiego i posiłków w piechocie. Brygadę Antoniego Madalińskiego ocenił na 800 koni, a o posiłku w piechocie napisał tajemniczo: „Generał Dąbrowski spodziewając się z korpusu gen. Bronikowskiego przynajmniej do 2000 ludzi, ledwo dostał jeden batalion z regimentu pierwszego i 100 strzelców, co uczyni 1000”<sup>53</sup>.

Według Rymkiewicza korpus Dąbrowskiego liczył 4900 żołnierzy. Zdzisław Biegański zwrócił uwagę na te rozbieżności, analizując *Powstanie kościuszkowskie* Bartłomieja Szynclera, który powołał się na barwną relację Rymkiewicza, nie konfrontując zawartych w niej danych z innymi źródłami<sup>54</sup>. Obliczenia gen. Dąbrowskiego zostały potwierdzone w innych relacjach i nie wiadomo skąd wynikają rozbieżności obu wycień.

Tadeusz Kościuszko pozostawił Dąbrowskiemu swobodę w doborze najbliższych współpracowników (widać to dobrze w rozkazie). Jego zastępcą został gen. Franciszek Rymkiewicz, którego Z. Biegański określił następująco: „zdolny organizator i wykonawca śmiałych przedsięwzięć”. Wśród ważnych współpracowników należy wymienić także pułkownika Michała Sokolnickiego, pułkownika Prokopa Mchowskiego, majorów Macieja Zabłockiego (adiutant Dąbrowskiego), Michała Łaszczyńskiego, Jerzego Duczymińskiego, Józefa Szwejkowskiego, Marcina Molskiego, Roberta Kampenhausena i Edwarda Obrębskiego, a także porucznika Stanisława Bielamowskiego – odważnego wykonawcę zadań specjalnych<sup>55</sup>, tego samego, który zdobył informacje o transporcie z Grudziądza.

11 września 1794 r. do korpusu dołączył Józef Wybicki, dostarczając także informacje o wysłaniu korpusu generała Bronikowskiego<sup>56</sup>. Nie zostało to odnotowane w pamiętniku.

52 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 91. Uzupełnienia dowódców za Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 36. W swoich obliczeniach Dąbrowski pominął ludzi z obsługi armat i inżynierów. Z. Biegański uzupełnił to w przypisie 30, podając, że do obsługi jednego działka należy liczyć 5–7 ludzi obsługi z wozakami.

53 *Rzeczelné i dokładné opisanie...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 243.

54 Z. Biegański, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy...*, *op. cit.*, s. 92.

55 Idem, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 37.

56 Ibidem, s. 38.



Zbrojne działania korpusu gen. Dąbrowskiego rozpoczęły się 13 września 1794 r. od sforsowania posterunków pruskich w Kamionnie i Witkowicach ponad Bzurą<sup>57</sup>. Zgodnie z informacjami zawartymi w pamiętniku Dąbrowskiego w walkach poległo kilkunastu żołnierzy pruskich, a do niewoli trafiło 2 oficerów i 80 żołnierzy. W Kamionnie i Pieczyskach zdobyto wielkie magazyny, ale na skutek zaciętej potyczki wielki magazyn zajął się ogniem. Franciszek Rymkiewicz stwierdził, że magazyn został podpalony przez Polaków<sup>58</sup>. Wybicki w raporcie do Rady Najwyższej Narodowej pisał:

*Spodziewam się, iż Rada Najwyższa z ukontentowaniem odebrała doniesienie moje o przejściu generała Dąbrowskiego przez Bzurę i zniesieniu nieprzyjacielskich posterunków tu i w Witkowicach [...] Nieprzyjaciel wszędzie odparty został. Pomknęła się jedna komenda do Pieczysk nad Wisłę, gdzie mocny posterunek lubo już o zwycięskim naszym orężu wiadomiony i przygotowany w obronie stawający, rozproszony i zniesiony został. Z trzynastego na czternasty po północy była ta potyczka. Nieprzyjaciel za pomocą mgły ciemnej ucieczką się ratował zostawiwszy 15 na placu i jednego unteroficera w niewolę, oddawszy nam w zdobyczy do 800 000 złt. wartujący magazyn, jak pisarz pojmany wyznał, pieniędzy 60 000 złt. Nie byliśmy jednak w stanie użyć ani przewieźć tego magazynu, a zaczęł cały w ogniu spłonąć. W czasie okropnego pożaru dowiedział się komenderujący o kasie i ledwo 3 846 złt. wyratował, a odważny żołnierz także do kilku tysięcy zdobył<sup>59</sup>.*

W tym samym dokumencie znalazła się informacja o przybyciu generała Madalińskiego, który podporządkował się Dąbrowskiemu<sup>60</sup>.

20 września 1794 r. gen. Dąbrowski otrzymał informację od przebywającego w Kole Dionizego Mniewskiego, że oddaje miasto Schwerinowi, nie widząc możliwości na skuteczną obronę z powodu braku artylerii<sup>61</sup>. Wysłano do Koła oddział z dwoma armatami pod dowództwem Rymkiewicza. W pamiętniku wydarzenia te zostały opisane dość szczegółowo. Kolejne dni wypełniły także prace nad organizacją nowej siły zbrojnej. W momencie połączenia insuregentów z regularnym wojskiem zaczęto tworzyć organy władzy cywilnej<sup>62</sup>.

57 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 91.

58 *Rzetelne i dokładne opisanie...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 159.

59 *Archiwum Wybickiego*, zebrał i wydał A.M. Skałkowski, t. I (1768–1801), Gdańsk 1948, s. 174–175.

60 Informacja ta została także ujęta w pamiętniku Dąbrowskiego. Vide J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 92.

61 *Ibidem*, s. 94.

62 W. Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Wrocław 1959, s. 38–39.

Należało także przedsięwziąć dalsze plany wyprawy. Zrezygnowano z pomysłu ataku na Poznań, z powodu znacznego wzmocnienia sił pruskich w mieście. Zagrożenie stanowił także korpus pułkownika Székelego pod Inowrocławiem. Rada wojenna po analizie sytuacji podjęła decyzję o zniszczeniu oddziału Székelego i rozszerzeniu powstania na Pomorze<sup>63</sup>.

Jan Fryderyk Székely był doświadczonym dowódcą, który doskonale znał teren, na którym operował<sup>64</sup>. Wyróżniał się odwagą, energią i brutalnością w postępowaniu. W 1772 r. Székely służył pod gen. lejtn. Pawłem Józefem Małachowskim, pierwszym pruskim komendantem Bydgoszczy. W 1774 r. znalazł się w składzie garnizonu w Barcinie. Na pograniczu pomorsko-kujawskim przebywał aż do 1793 r. W latach 1790–1793 mieszkał w Fordonie<sup>65</sup>.

30 sierpnia 1794 r. w Sochaczewie Székely opublikował odezwę o surowych represjach dla insurgentów i osób udzielających im wsparcia. Następnie ruszył w kierunku Włocławka. Pobiwszy powstańców kujawskich, wkroczył do miasta i rozpoczął płądrowanie klasztorów i dóbr. Po otrzymaniu informacji o zjeździe insurgentów w Inowrocławiu, wyruszył do Bydgoszczy, aby jej nie utracić. Przybył do miasta 12 września. Tego samego dnia powstańcy kujawscy i sieradzcy opanowali Inowrocław, ale dzień później ponieśli porażkę w starciu pod Rynarzewem<sup>66</sup>. Tak odniósł się do tych wydarzeń generał Dąbrowski:

*[Dąbrowski] zamierzał sobie wprowadzić Székelego na myśl, że tylko fałszywy atak na niego przypuścić a tymczasem uderzyć chcemy na Bydgoszcz i Toruń; prawdziwym zaś zamiarem generała było wyprowadzić go do Inowrocławia, pozwolić mu Madalińskiego zaczepić, który niemogąc się oprzeć byłby przymuszony cofnąć się ku korpusowi, a iż się spodziewać należało, że go Szekeli będzie aż dotąd ścigał, wtenczas bylibyśmy na niego uderzyli i z pewnością zbili, będąc w większej sile; albowiem Székelego trzeba było uprzątnąć aby się stać panami Noteci i Wisły i zarazem otworzyć komunikację z Warszawą<sup>67</sup>.*

Székely był prawdziwym postrachem ludności Kujaw, warto jednak pamiętać, że działał w imieniu i z rozkazu króla pruskiego, który żądał zastosowania wszelkich środków dla stłumienia insurekcji i zastraszenia pruskich poddanych. Kolejne

63 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, op. cit., s. 42.

64 Ibidem, s. 43.

65 Ibidem, s. 75, przypis 50. Vide: Z. Zyglewski, *Wojsko w Bydgoszczy (XVI w. – 1815)*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu wojskowego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017, s. 56.

66 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, op. cit., s. 43.

67 J. Dąbrowski, op. cit., s. 99.

sukcesy osłabiły jednak czujność Székelego, który aż do końca września 1794 r. nie dowiedział się, że do Wielkopolski dotarło regularne wojsko<sup>68</sup>.

Kolejne działania korpusu Dąbrowskiego w Wielkopolsce miały utrzymywać Prusaków w przekonaniu, że celem działań polskich jest atak na Poznań. Pruski oddział poznański był przekonany, że rzeczywiście dojdzie do ataku na miasto. W tym okresie znaczne siły koncentrowały się w rejonie Słupcy i Gniezna<sup>69</sup>. 28 września 1794 r. korpus polski opuścił Gniezno, a główne siły pomaszerowały w stronę Łabiszyna. Brygada Madalińskiego, wraz z dwoma armatami i 100 strzelcami, kierowała się w stronę Inowrocławia i Trzemeszna, chcąc zmylić oddział Székelego. Gen. Madaliński nie wykonał jednak precyzyjnie zadania. Dowiedziawszy się, że w Łabiszynie znajduje się niewielki oddział pruski, postanowił go zniszczyć. Posterunek pruski liczył 15 huzarów i 40 fizylierów i choć nie spodziewał się ataku, dzielnie stawił mu opór. Dowódca posterunku leutnant Fryderyk Wilhelm Beyer uparcie bronił mostu, a gdy pozostało mu 18 piechurów, zabarykadował się w klasztorze, odpierając ataki jeszcze przez 7 godzin<sup>70</sup>. Posterunek łabiszyński poddał się dopiero wówczas, gdy rozpoczęto ostrzał armatni, a strzelcy zaczęli wyrąbywać bramę<sup>71</sup>.

W raporcie gen. Dąbrowski zanotował:

*Tymczasem stanąłem z całym korpusem dnia 29 września 1794 pod Łabiszynem, gdzie się przez Noteć przeprawił; obierając to stanowisko tyle zyskałem, że Szekeli wiedzieć nie mógł, czy w Inowrocławiu, czy w Bydgoszczy lub Toruniu atakować będę. Generał Madaliński, który szedł na Gąsawę i pierwiej niż korpus do Łabiszyna przybyć musiał, atakował posterunek nieprzyjaciela w Łabiszynie, który zebrał część mostu i na cmentarz ewangelicki się cofnął; kazał oficera wezwać, aże się tenże poddać nie chciał, weszli strzelcy na mury, ubili nieprzyjacielowi dwóch ludzi, a oficer z 18 gimejnami się poddał i do niewoli zabrany został; z naszych raniono pułkownika Leszczyńskiego z konfederacyi kaliskiej i jednego Towarzysza. Oddział jeden pod generałem Lipskim poszedł do Barcina i zabrał z tamtejszej komendy nieprzyjacielskiej jednego oficera i 4 żołnierzy; reszta ratowała się ucieczką, teraz mam ze wszystkiem 6 oficerów, 63 prostych i 10 urzędników w niewoli<sup>72</sup>.*

68 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, op. cit., s. 44.

69 Ibidem, s. 44–45.

70 Ibidem, s. 46.

71 J. Wąsicki, op. cit., s. 130.

72 J. Dąbrowski, op. cit., s. 104–105.

Po przybyciu do Łabiszyna gen. Dąbrowski otrzymał wiadomość o zbliżających się oddziałach Schwerina. Liczył się z możliwym atakiem ze strony Székelego, rozlokowanego w okolicach Łabiszyna. Powiadomiony przez uciekinierów z Barcina o pojawieniu się insurgentów, Székely nie pozwolił na zajęcie Bydgoszczy. Doszło do zaciętej walki o wzgórze klasztorne<sup>73</sup>. W pamiętniku generał Dąbrowski zanotował:

*Ogień armatny po większej części zwrócił na miasto, na pagórek zaś, na którym z pomienionym oddziałem stałem, z wielką determinacją uderzył, tak iżeśmy, gdy się plutonowy ogień zaczął, o 30 kroków od siebie byli oddaleni, i potem obie strony bagnetem na siebie natarły; oddział mojej brygady przypuścił potem szarżę na piechotę przeciwną tak, że piki w nieprzyjacielu utkwily, lecz musiał się cokolwiek cofnąć, ponieważ mu kawaleria nieprzyjacielska z boku zaszła<sup>74</sup>.*

W tym samym fragmencie gen. Dąbrowski wspomniał o opresji, z której wybawił go porucznik Klemens Dąbrowski oraz członek konfederacji kujawskiej Dominik Dziewianowski:

*Trzy kompanie regimentu 13 pod wodzą pułkownika Mchowskiego dostały w swoim miejscu i całą prawie godzinę wytrzymały rżęsiły ogień armatni i karabinowy. Tak tego godnego sztabofficera jako też kapitana Gregorzewskiego, również obywatela Dziwanowskiego z konfederacji kujawskiej i porucznika Dąbrowskiego mojej brygady, polecam pamięci Najwyższego Naczelnika; dwaj ostatni prawdziwie mnie wyrwali z rąk huzarów nieprzyjacielskich, którzy mnie obskoczyli, gdy lewe skrzydło brygady mojej bez rozkazu się cofnęło<sup>75</sup>.*

Székely nie był w stanie zmienić rezultatu bitwy, bo do walki przyłączyły się nowe polskie oddziały (piechota z 4. regimentu i pierwszy batalion 13. regimentu z armatami), osłaniane przez kawalerię Madalińskiego. Prusacy wycofali się w stronę Bydgoszczy. Na placu bitwy pozostało 23 zabitych żołnierzy pruskich i bardzo wielu rannych „nawet na drogach”<sup>76</sup>. Poległo także 9 Polaków, w tym Stanisław Jarzabkowski. W raporcie z 1 października 1794 r. gen. Dąbrowski donosił:

*Wszyscy powracający zapewniali, że 12 wozów ciężko rannych wzięto, jeden oficer zabity i ciężko ranny pułkownik Hinrichs, de Székelego koń ubity. Z różnych stron dowiedziałem się, iż wiele bardzo żołnierzy po okolicach rozproszyło się i dezercya znaczna była. Z naszej strony 6 zabitych z regimentu 13-go i 2 unteroficerów. Największa strata majora*

73 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, op. cit., s. 46–47.

74 J. Dąbrowski, op. cit., s. 106.

75 *Ibidem*, s. 106–107.

76 A. Skalkowski, op. cit., s. 216.

*Jarząbkowskiego tegoż regimentu, któren z dystynkcyą pełniąc powinność swoją, dziś z rany tu umarł. Z mojej brygady 1 zabity, 9 rannych i wiele koni bagnetami pokaleczonych*<sup>77</sup>.

Bitwa pod Łabiszynem była pierwszą potyczką, w której wziął udział cały korpus wielkopolski (zarówno bezpośrednio, jak i jedynie wspierając działania zbrojne) i – jak zauważył Zdzisław Biegański – „okazało się, że nawet piechota złożona z niedoświadczonych żołnierza potrafiła dotrzeć pola nieprzyjacielowi”<sup>78</sup>.

Po bitwie Dąbrowski przeprowadził rozpoznanie terenu. Oddziały zostały wysłane, by patrolować okolice Żnina, Rynarzewa, Strzelna, Gniewkowa, Podgórze, Inowrocławia i Nakła. Za uciekającym Székelym wysłano duży oddział kawalerii pod dowództwem Rymkiewicza. W pamiętniku gen. Dąbrowski odnotował:

*Wysłałem generała Rymkiewicza w 800 koni w pogoń za Szekelim, a ponieważ w tej właśnie chwili odbieram od niego raport, że Szekeli wzgórze opuścił, przeto natychmiast tam dotąd się udaję, aby miasto opanować*<sup>79</sup>.

Zdaniem Franciszka Rymkiewicza, Dąbrowski, przekonany o silnym ufortyfikowaniu Bydgoszczy, początkowo nie zamierzał miasta atakować. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. W raporcie Rymkiewicza do Dąbrowskiego czytamy:

*Wymaszerowawszy po 5-tej z rana z Łabiszyna, w marszu żadnych przeszkód nie doznałem prostym traktem do Bydgoszczy; o pół mili od miasta już mnie huzarzy alarmowali; gdy ich nie najwięcej było, posuwałem się dalej i rozproszywszy ich, stanąłem wkrótce pod samem miastem. Cała strona od miasta jest wolna: postawiłem na górach, pod któremi leży miasto widety i sam lokowałem się z kawalerią pod borem tak, że każdy w supozycji być musi, że jest przy mnie piechota, a nie tylko widzieć można w miasto, ale i rozmawiać. Most zrzucony, bramy zamknięte, opasane jest miasto murem, ale niezbyt wysokim i starym; z domów, do których przypada mur, można wejść w miasto. Székely stoi na tamtej stronie wody za miastem i to niebliisko, w lesie, o parę tysięcy kroków od miasta. Niemcy wybiegali z miasta do mnie, mówiąc, że w mieście jest piechoty niezupelnie 3 bataliony i to garnizonowej [...] Postawiwszy na górach*

77 Raport powinien gen. Dąbrowskiego, 29 VIII 1794, [w:] A. Skalkowski, *op. cit.*, s. 216.

78 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 48.

79 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 109. W *Rzetelne i dokładne opisanie* jest mowa o 400 kawalerzystach Rymkiewicza. Vide: *Rzetelne i dokładne opisanie...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 193. Biorąc pod uwagę ilość zadań Rymkiewicza (ustanowienie załogi w Stryżku, zajęcie przepraw przez Brdę w Siersku i Bartodziejach Małych, spędzenie huzarów pruskich ze wzgórz pod Bydgoszczą), liczba 800 ludzi wydaje się bardziej prawdopodobna. Rymkiewicz czuł się pewnie, o czym świadczą następujące słowa: „Wierzą mi Generale, gdybym miał mało wiele piechoty i parę armat, już by Bydgoszcz była naszym, a Székely w ucieczce”. *Rzetelne i dokładne opisanie...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 289.

*armaty, mam w ręku mojem miasto, które zapewne nie dopuści się rujnować i spodziewam się, że przymusi pułkownika de Székely i garnizon do cofnięcia. Armaty mają mieć 4, tak w mieście, jako i obozie. Gdyby była choć połowa naszego korpusu przyszła pod Bydgoszcz, jużby było zapewne w naszym ręku, bo wcale zastaliśmy ich w niegotowości<sup>80</sup>.*

Co ciekawe Rymkiewicz, obawiając się wahań Dąbrowskiego, wysłał prywatny list do Józefa Wybickiego:

*Gdzie idzie o dobro publiczne, a jeszcze tak wielkie, do tego pewne, jak jest zdobywanie Bydgoszczy, tak wszelkie związki przyjaźni ustąpić powinny. Nie spodziewałbym się, ażeby po przeczytaniu mego raportu gen. Dąbrowski na moment mógł odciągnąć się z przyspieszeniem do mnie z korpusem, jednakże gdyby to tak być mogło: zaklinam Cię na miłość Ojczyzny, abys zapomniał na ten raz, że jego jesteś przyjacielem, a użył mocy prawa powierzonego sobie od narodu jako jego pełnomocnik do nakłonienia go do tego tak potrzebnego kroku. Uczynić to możesz tern śmieiej, jeżeli już innych nie znajdziesz środków, im pewniej Ci zaręczyc mogę, że Bydgoszcz będzie naszą<sup>81</sup>.*

Przeczytawszy raport Rymkiewicza, gen. Dąbrowski postanowił zaatakować Székelego w Bydgoszczy. Wieczorem 1 X 1794 r. korpus otrzymał rozkaz wymarszu.

Bydgoszcz odgrywała istotną rolę dla władz pruskich, z tytułu swojego położenia i rangi handlowej na trasie żeglugi rzecznej. W mieście były dobrze zaopatrzone magazyny królewskie oraz siedziba Deputacji Kameralnej i Sądu Nadwornego. W Bydgoszczy stacjonowały następujące oddziały pruskie: korpus Székelego w liczbie 400 żołnierzy, batalion garnizonowy (*Depot Batallion*) pod dowództwem pułkownika Wittena w liczbie 400 ludzi, 135-osobowa kompania inwalidów oraz 3 kompanie złożone z mieszczan bydgoskich pod dowództwem bydgoskich kupców: Jana Gabriela Oppermanna, przyszłego burmistrza Torunia, Samuela Engelmana i Georga Doeringa<sup>82</sup>.

Dywizję gen. Dąbrowskiego liczyła 3100 żołnierzy. Dowództwo nad strażą przednią objął gen. J. Niemojewski, który dostał do dyspozycji strzelców kpt. Sokolnickiego, dwa działa, brygadę gen. Madalińskiego oraz uformowany przez siebie batalion powstańców wielkopolskich. Główne siły, nacierające na miasto, stanowiła brygada gen. Rzewuskiego oraz część brygady gen. Dąbrowskiego. 2 października korpus gen. Dąbrowskiego zdobył Bydgoszcz i wkroczył na Pomorze.

80 Raport Rymkiewicza do Dąbrowskiego, 1 X 1794, [w:] A. Skalkowski, *op. cit.*, s. 217.

81 List gen. Rymkiewicza do pełnomocnika Wybickiego, 1 X 1794, [w:] A. Skalkowski, *op. cit.*, s. 217–218.

82 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 49; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 359–360; Z. Zyglewski, *op. cit.*, s. 60.



Jeszcze przed przybyciem insurgentów dyrektor kamery bydgoskiej von Wobeser, prezydent sądu nadwornego von Kleist i urzędnicy opuścili miasto przy akompaniamencie szyderstw plebsu<sup>83</sup>. Szczegółowo działania w mieście polskich sił omówił w pamiętniku gen. Dąbrowski. Dokładny opis zamieścił także Ryszard Kabaciński<sup>84</sup>.

Działaniom Polaków służyło wykonane przed bitwą rozpoznanie oraz siła bitewna oddziałów. Przejęcie przeprawy promowej w Siersku, o czym wspominał Rymkiewicz w raporcie z 1 X 1794 r., też nie było bez znaczenia. W raporcie gen. Dąbrowski napisał:

*W tym momencie dobyłem Bydgoszcz szturmem. Székely, gdy do niego posłałem, aby się poddał, głupim mnie nazwał i majora Zabłockiego chciał zastrzelić. W szturmie Székely śmiertelnie raniony; zwyciężywszy go, z największą ludzkością z nim się obchodzę. Jak wiele jest zabitych i ranionych i kto najlepiej dystyngował się, wszystko to później opiszę. Z tych liczby jest oddawca raportu major Molski, któremu Naczelnik da wiarę, cokolwiek on o szczegółach tej akcji i innych okolicznościach opowie. Niewolników mamy 300. Kosynierzy wielkopolscy najszczególniej się dystyngowali<sup>85</sup>.*

Székely chciał wykazać się w szturmie sprytem. Umieścił oddziały na prawym brzegu Brdy, bo prawdopodobnie chciał przesunąć żołnierzy do Sierska, tak by wyjść na boki i z tyłu oddziałów powstańczych. Plan się nie powiódł. Żołnierze Niemojewskiego i Sokolnickiego asekurowali lewy brzeg rzeki i uniemożliwili ewentualną przeprawę Prusaków. Székely nie podjął walki. Wrócił do miasta, by wzmocnić żołnierzy walczących na ulicach Bydgoszczy<sup>86</sup>. Jednakże Polacy niemal opanowali już miasto, a Székely się spóźnił. Insurgenci przechodzący przez most zasypali żołnierzy kulami armatnimi i karabinowymi. Właśnie kula armatnia zakończyła karierę Székelego – zdruzgotała mu nogę i zabiła pod nim konia. Ciężko ranny, z amputowaną nogą, zmarł w nocy z 4/5 października 1794 r.<sup>87</sup> Potwierdza to także raport gen. Dąbrowskiego z 4 października, zamieszczony w pamiętniku przez Rymkiewicza<sup>88</sup>.

Polacy wzięli do niewoli 392 żołnierzy pruskich. Około 100 żołnierzy pruskich zostało zabitych, a 50 rannych. Straty strony polskiej wyniosły: 25 zabitych

83 M. Opióła-Cegielka, *op. cit.*, s. 94.

84 R. Kabaciński, *Szturm i zdobycie Bydgoszczy przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego 2 października 1794 r.*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach...*, *op. cit.*, s. 84–88.

85 Raport powinien gen. Dąbrowskiego, 2 X 1794, [w:] A. Skalkowski, *op. cit.*, s. 219.

86 Z. Biegański, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy...*, *op. cit.*, s. 90.

87 Ibidem. Data śmierci Székelego często jest podawana błędnie. J. Pachoński podaje 6 X 1789 r. Vide J. Pachoński, *op. cit.*, s. 86.

88 Raport gen. Dąbrowskiego, 4 X 1794 r., [w:] *Rzetelne i dokładne opisanie...*, *op. cit.*, cz. 3, s. 248–249.

i 30 rannych<sup>89</sup>. Józef Wybicki, pełnomocnik Rady Najwyższej Narodowej, był odpowiedzialny za zorganizowanie na wyzwolonym terenie władz cywilnych. Pierwszym krokiem było zapewnienie bydgoszczanom, niezależnie od ich narodowości, bezpieczeństwa i nienaruszalności ich własności prywatnej<sup>90</sup>. Gen. Dąbrowski zanotował:

*Wielu mieszkańców powychodziło z domów, częstując naszych, lecz większa część płaciła to, co dobrowolnie ofiarowane było. Na pierwszy apel zgromadzili się rycerze nasi do swych szeregów, ciesząc się z tego, iż przelożonym swoim okazać mogli, jak wiele któren brańca przyprowadził, broni lub patrolaszów zdobył. Z początku obawiali się mieszkańcy, domy ich były pozamykane, ale te zaraz pootwierać kazałem, bo nim się wszystko poddało, słyszano z niektórych domów wystrzały. Mówiono mi, że się i obywatele przeciw nam byli uzbroili, ale ponieważ by to złe mieć mogło skutki, całą tę rzecz puściłem w niepamięć [...] Ustanowiona komisya, na której czele znany z zdatności swojej pełnomocnik Wybicki znajduje się, zatrudnia się ułożeniem szczególnego raportu wszystkich magazynów w mieście znalezionych<sup>91</sup>.*

Bydgoszczanie chętnie dostarczali wyżywienie polskiemu wojskom stacjonującym na wzgórzach wokół Bydgoszczy. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców gen. Dąbrowski nie zezwolił żołnierzom na schodzenie do miasta (ulokowali się przy leśniczówce za miastem)<sup>92</sup>. Na miasto nałożono kontrybucję (10 tys. talarów), a urzędników pruskich zatrzymano jako zakładników<sup>93</sup>.

Koniec wyprawy wielkopolskiej najczęściej łączy się z klęską pod Maciejowicami<sup>94</sup>. Gen. Dąbrowski rozważał odwrót do Warszawy niezależnie od niej, o czym świadczą rozkazy dla jego dowódców. Zdzisław Biegański podaje, że prawdopodobnym powodem decyzji mogły być wieści o przerwaniu komunikacji z Warszawą i umocnieniu się Prusaków nad Bzurą, a następnie wyruszenie przeciw korpusowi połączonych sił pruskich<sup>95</sup>. Ważnym argumentem za tą tezą

89 R. Kabaciński, *op. cit.*, s. 87.

90 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego...*, *op. cit.*, s. 53; M. Opiola-Cegielka, *op. cit.*, s. 94.

91 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 223.

92 K. Brakowski, *Generał Dąbrowski w Bydgoszczy*, „Kalendarz bydgoski”, 1974, s. 111–117.

93 Wielu badaczy podaje kwotę 100 tys. talarów. Gen. Dąbrowski i Józef Wybicki początkowo domagali się 60 tys., a po negocjacjach zredukowano żądania do 60 tys. złotych polskich, czyli 10 tys. talarów. Vide Z. Biegański, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy...*, *op. cit.*, s. 86.

94 J. Zygmąńska-Muszyńska, *op. cit.*, s. 88; Z. Zyglewski, *op. cit.*, s. 62.

95 Z. Biegański, *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy...*, *op. cit.*, s. 86.

jest także fakt, że informację o klęsce pod Maciejowicami (10 października) gen. Dąbrowski otrzymał dopiero 16 października 1794 r.<sup>96</sup>

Powstanie kościuszkowskie na Kujawach wraz ze szturmem Bydgoszczy to ważna karta dziejów tego zrywu narodowego. Jak podkreślił Zdzisław Biegański wyprawa korpusu gen. Jana Henryka Dąbrowskiego to, obok obrony Warszawy, jedyna od początku do końca udana akcja wojenna w czasie całej insurekcji<sup>97</sup>. Choć ojcem tego sukcesu był sam gen. Dąbrowski oraz jego współpracownicy, to warto przy tej okazji pamiętać także o działaniach insurgentów poprzedzających przyjazd regularnych wojsk. Ich zaangażowanie i odwaga wpisały się doskonale w kartę patriotyczną insurekcji kościuszkowskiej. Choć przecież mieszkańcom Kujaw, czy całej Wielkopolski, towarzyszyły różne nastroje i postawy.

Wybrane przeze mnie źródła, przede wszystkim pamiętnikarskie, w tym szczególnie mocno eksploatowany pamiętnik gen. Dąbrowskiego, miały za zadanie pokazać, jak dobrze dzieje korpusu wielkopolskiego zostały udokumentowane. Moim celem było uzupełnienie istniejących już opracowań tego zagadnienia, ale i pokazanie, jak wiele trudności w interpretacji danych źródłowych czeka na badacza. Nie dotknęłam wcale źródeł niemieckich, z których wiele zostało wykorzystanych i przywołanych przez autorów dostępnych opracowań. Zależało mi bowiem na tym, aby skoncentrować się na narracji gen. Dąbrowskiego i jedynie uzupełnić ją innymi źródłami.

## Bibliografia

### Źródła

- (Dąbrowski J.), *Wypraw generała Jana Henryka do Wielkopolski w roku 1794. Przez niego samego opisana. Tudzież wyjątek z autobiografii jego*, wyd. przez E. Raczyńskiego, Poznań 1839.
- (Rymkiewicz F.), *Rzetelne i dokładne opisanie czynności korpusu wojsk Rzeczypospolitej pod dowództwem generała Dąbrowskiego w czasie wkroczenia do Wielkopolski i przejście na powrót Bzury, z przyłączeniem ordynansów, raportów i listów najważniejszych, doprowadzone aż do ostatniego upadku wojska*, wyd. przez Z. Sułkę, *Generała Rymkiewicza „Rzetelne i dokładne opisanie” wyprawy korpusu gen. Dąbrowskiego do Wielkopolski w 1794 r.*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XVII, cz. 1 i 2, t. XVIII, cz. 3, Warszawa 1971–1972.
- Akty powstania Kościuszki*, wydali Sz. Askenazy i Włodz. Dzwonkowski, t. I, *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, cz. 1, Kraków 1918.
- Archiwum Wybickiego*, zebrał i wydał A.M. Skałkowski, t. I (1768–1801), Gdańsk 1948.
- Iwanowski E. A., *Wspomnienia lat minionych*, t. II, Kraków 1876.

96 J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 148–149.

97 Z. Biegański, *Wyprawa korpusu Jana Henryka Dąbrowskiego... op. cit.*, s. 29.

- Rozkaz T. Kościuszki o wkraczaniu powstańców na tereny zajęte w rozbiorach Polski, [w:] *Polska sztuka wojenna w okresie powstania kościuszkowskiego*, oprac. A. Zahorski, Warszawa 1960, s. 91.
- Spis osób, które uczestniczyły w działaniach Kościuszki w 1794 r. poprzedzony poglądem historycznym na przyczyny upadku Polski oraz krótką historią wypadków w r. 1794 zaszłych. Z dodaniem życiorysów osób wybitne zajmujących stanowisko*, opracował Bolesław Twardowski, Poznań 1894.
- Zajączek J., *Józefa Zajączka Pamiętnik albo Historia rewolucji czyli Powstania roku 1794*, Poznań 1862.

**Opracowania:**

- Bartel W., *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Wrocław 1959.
- Biegański Z., *Powstanie 1794 r. w Bydgoszczy i regionie w świetle najnowszych publikacji*, „Kronika Bydgoska”, t. 15, 1993, Bydgoszcz 1994, s. 85–94.
- Bielski M., Rezmer W., *Bitwy na Pomorzu. Szkice z dziejów militarnych Pomorza Nadwiślańskiego (1109–1945)*, Gdańsk 1993, s. 203–208.
- Brakowski K., *Generał Dąbrowski w Bydgoszczy*, „Kalendarz bydgoski”, 1974, s. 111–117.
- Herbst S., *Z dziejów powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983.
- Mincer F., *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992,
- Opiola-Cegiełka M., *Insurekcja kościuszkowska (powstanie kościuszkowskie 1794 r.)*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 2, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2017, s. 94–95.
- Pachoński J., *Dionizy Mniewski herbu Ogończyk*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XXI, 1976, s. 450–452.
- Pachoński J., *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981.
- Powstanie Kościuszkowskie na Kujawach i Pomorzu Gdańskim*, pod red. M. Pawlaka, Bydgoszcz 1994.
- Skalkowski A., *Jan Henryk Dąbrowski, część 1 Na schyłku dni Rzeczypospolitej 1755–1795*, Warszawa 1904.
- Szczechowicz H., *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej. Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918–1928*, Włocławek 2013.
- Szyndler B., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994.
- Wąsicki J., *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*, Poznań 1957.
- Województwo włocławskie. Monografia regionalna*, Łódź 1975.
- Zahorski A., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe – kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 15–148.
- Zyglewski Z., *Wojsko w Bydgoszczy (XVI w. – 1815)*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu wojskowego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017, s. 41–69.
- Zygmańska-Muszyńska J., *Wielkopolska w powstaniu kościuszkowskim*, Poznań 1947.